

św. John Henry  
**Newman**

---

---

Sumienie  
chrześcijańskie

List do księcia Norfolk

Przekład:  
Aleksander Gomola

Wydawnictwo WAM

Tytuł oryginału:

*A Letter Addressed to His Grace the Duke of Norfolk  
on Occasion of Mr Gladstone's Recent Expostulation*

© Wydawnictwo WAM, 2019

Opieka redakcyjna: Kama Hawryszków

Redakcja: Marek Gurba

Korekta: Dariusz Godoś, Katarzyna Stokłosa

Skład i opracowanie graficzne: Dawid Adrjanczyk

Projekt okładki: Dominik Wicher

Fotografia na okładce: Herbert Rose Barraud

ISBN 978-83-277-2326-0

## WSTĘP

Papież Franciszek postanowił, że 13 października 2019 roku w poczet świętych zostanie włączony niezwykle człowiek, którego życie jest dowodem na nieustanne Boże prowadzenie pomimo wielu trudności, niechęci otoczenia i odrzucenia. Kardynał John Henry Newman udowodnił, że poszukiwanie prawdy było dla niego priorytetem, w jej imię gotów był wyrzec się wszelkich przywilejów i komfortu życia. Oprócz niewątpliwie bogatej biografii, ten angielski duchowny pozostawił nam wyjątkową spuściznę w postaci dzieł, których lektura pozwala lepiej zrozumieć katolicką myśl teologicznomoralną. Szczególnego znaczenia w dzisiejszym świecie nabierają książki poświęcone tematyce sumienia, a jedna z nich przekazana jest właśnie polskiemu Czytelnikowi. Dzieło

kardynała Johna Henry'ego Newmana *List do księcia Norfolkku*, znane w Polsce pod tytułem *O sumieniu*, doczekało się wreszcie nowego tłumaczenia, które ponownie pozwala odczytać jego głębokie przesłanie. W czasie, gdy przygotowujemy się do kanonizacji kardynała Newmana, warto raz jeszcze zagłębić się w przesłanie tego, o którego życiu kardynał Joseph Ratzinger, późniejszy papież, powiedział kiedyś, że „można by je określić wręcz jako jeden wielki komentarz do problematyki sumienia”<sup>1</sup>. Książka, którą bierzemy do ręki, jest drugim, powstałym pięć lat po *Logice wiary*, dziełem kardynała Newmana poruszającym temat owej subiektywnej normy moralności.

Kardynał Newman w polemice z ówczesnym premierem Wielkiej Brytanii Williamem Ewartem Gladstone'em ukazuje zarówno istotną rolę papieża i Magisterium Kościoła, jak i własnego osądu

1 J. Ratzinger, *Prawda, wartość, władza*, przeł. G. Sowiński, Kraków 1999, s. 37.

moralnego, którego dokonuje się za pomocą sumienia. Dyskusja na temat przewodniej roli papieskiego nauczania rozgorzała szczególnie w obliczu uchwalonego na Soborze Watykańskim I dogmatu o nieomyślności papieża (w 1870 roku), spotkając się z dużą krytyką i niezrozumieniem między innymi na Wyspach Brytyjskich. Wskazania kardynała Newmana stanowią również dzisiaj istotne narzędzie w dyskusji na temat fundamentalnej roli ludzkiego sumienia oraz ważnego – a dla katolików wręcz naczelnego – znaczenia moralnych rozstrzygnięć i wskazań Stolicy Apostolskiej. Z tego względu warto spojrzeć, co po blisko stu pięćdziesięciu latach także obecny papież mówi na ten temat.

Papieżowi Franciszkowi zależało, aby jak najszybciej ogłosić kardynała Newmana świętym, co wyraźnie pozwala nam zrozumieć, jaką rolę w duszpasterskiej wizji Kościoła przykłada on do tematyki sumienia. Jego roli w życiu chrześcijanina poświęcił w 2018 roku swoje orędzie na Wielki

Post<sup>2</sup>. Warto, abyśmy w tym kontekście spojrzeli na to, czym sumienie jest także dla nas. Dostrzegając zarówno konieczność formowania naszego wnętrza, naszego serca, jak i niektóre symptomy – mówiąc językiem papieża Franciszka – „lodowacenia paraliżującego serca i działanie”, pomyślmy nad tym, co możemy praktycznie zrobić, by „nauczyć się jeszcze bardziej wsłuchiwać w swoje sumienie”. To zadanie, które obowiązuje każdego człowieka, nie tylko chrześcijanina. Wsłuchiwanie się w głos własnego sumienia, jak zaznacza Franciszek, „nie oznacza podążania za własnym ja, czynienia tego, co mnie interesuje, co mi odpowiada i co mi się podoba”. Trzeba uwierzyć, że nasze serce, nasze wnętrze, nasze sumienie potrzebuje światła i mocy Bożej. Potrzebuje wyzwolenia z więzów grzechu i śmierci, z naszych ludzkich namiętności i słabości, z naszych subiektywizmów i tego wszystkiego, co stało

2 Wspomniane cytaty – jeśli nie wskazano inaczej – pochodzą z: Franciszek, *Orędzie na Wielki Post 2018 r.*

się w naszym życiu przywiązaniem do siebie, do naszych własnych opinii, naszych sądów, naszego zdania. I w nas bowiem niekiedy w takich czy innych sytuacjach, zwłaszcza życiowo i moralnie trudnych, powtarza się znane z Ewangelii zadane ze zdziwieniem pytanie: „Jakże Ty możesz mówić: «Wolni będziecie?»” (J 8,33). Czyż nie jesteśmy wolni? Czy wolność, prawdziwa wolność, nie polega właśnie na swobodzie i nieskrępowaniu naszych własnych sądów, opinii i decyzji? Czy wolność nie jest nade wszystko samą możliwością wyboru dobra lub zła? Czy kierowanie się tym, co jest w naszym sercu, co sami poznajemy i określamy, co oceniamy jako dobre i wybieramy, nie jest właśnie przejawem ludzkiej wolności? Kto lub co może nam ją ograniczać? Kto lub co ma prawo nam dyktować, jak mamy żyć? W imię wolności jesteśmy przecież nieufni, zwłaszcza wobec wszelkich instytucji, które – jak sądzimy – pragną za nas podejmować decyzje. Nie chcemy być jedynie jakąś marionetką w cudzych rękach. To my pragniemy wziąć w nasze ręce własny los.

Jezus w odpowiedzi na tak zadane pytanie jasno wskazuje, że z pewnością nie jest wolny ten, kto jest „niewolnikiem grzechu” (J 8,34). Nie jest wolny i nie ma w sobie mocy, by wolność odzyskać. Serce człowieka, jego sumienie, jego wnętrze – mówił kiedyś papież Franciszek – „jest wewnętrzną przestrzenią słuchania prawdy, dobra, wsłuchiwania się w głos Boga; jest to wewnętrzne miejsce mojej relacji z Tym, który przemawia do mojego serca i pomaga mi rozpoznać i rozumieć drogę, na którą powinienem wejść, a po powzięciu decyzji, kroczyć naprzód i pozostać wiernym”<sup>3</sup>. W tej wewnętrznej przestrzeni, w sercu, w sumieniu, musimy – mówiąc znów słowami orędzia papieża Franciszka na Wielki Post – „pozwolić naszemu sercu również odkryć ukryte kłamstwa, którymi zwodzimy samych siebie, by ostatecznie szukać pociechy w Bogu. On jest naszym Ojcem i chce, abyśmy

3 Franciszek, *Rozważania przed modlitwą Anioł Pański*, 30 czerwca 2013 r.

mieli życie”. W Jezusie Chrystusie Bóg nam to życie przywraca, daruje nam grzech, czyni prawdziwie wolnymi. „Ku wolności wyswobodził nas Chrystus” (Ga 5,1) – przypomina św. Paweł i dodaje: „miłością ożywieni służcie sobie wzajemnie” (Ga 5,13). To właśnie wolność domaga się naszej odpowiedzialności. Zobowiązuje nas do odpowiedzi, do zaangażowania na rzecz dobra, do otwartości na drugiego, do konkretnej służby miłości, do autentycznego daru z siebie.

Wolność, którą obdarzył nas Bóg, jest jednocześnie zobowiązaniem. Sumienie, choć jest konkretnym kryterium oceny właściwości danego postępowania, może być wypaczone, a tym samym błędne. Stąd jesteśmy zobowiązani czynić wszystko, by do tego nie doszło. Każdy wezwany jest do wychowywania swojego sumienia, aby stawało się niezawodnym źródłem oceny moralnej. Jedno z ważniejszych narzędzi jego formowania to odkrywanie tego wszystkiego, co w swoim nauczaniu przekazuje nam Kościół. W tym kontekście

książka, którą bierzemy do ręki, choć ma już blisko sto pięćdziesiąt lat, jest wartościowym dziełem i dobrą wskazówką pozwalającą nam wszystkim lepiej zrozumieć te dwie rzeczywistości: moralne nauczanie Kościoła i głos własnego sumienia, które przy właściwej formacji nigdy nie powinny stać w opozycji do siebie.

+ Wojciech Polak  
Arcybiskup Metropolita Gnieźnieński  
Prymas Polski